

dr Danuta Świącka
teolog,
d1a2@poczta.onet.pl

Przygotuj się!

Dobre przygotowanie do Mszy św. i Komunii św., pomaga nam w owocnym przeżyciu Sakramentu Ołtarza. Wejście w największą tajemnicę wiary prosto ze zgiełku świata nie jest najlepszym pomysłem.

Świadkowie w procesie beatyfikacyjnym i kanonizacyjnym Jana Pawła II podkreślają, że Papież Polak „nigdy nie zaniedbywał przygotowań do celebracji Mszy świętej. Przygotowywał się do niej już poprzedniego wieczoru, recytując po łacinie modlitwy przygotowawcze. Przebudzając się w nocy, przypominał intencję, w której miała być odprawiona msza (w każdą środę, na przykład, odprawiał ją w intencji diecezji rzymskiej). Kiedy Ojciec Święty wchodził do zakrystii - wspominał jeden z mistrzów ceremonii - klękał, lub w ostatnich latach pontyfikatu siadał na krześle i modlił się w ciszy. Modlitwa trwała dziesięć, piętnaście, a nawet dwadzieścia minut. W pewnej chwili podnosił prawą rękę, a wtedy my zbliżaliśmy się do niego, by go ubrać, robiąc to w całkowitej ciszy”.

Przed wyjściem z domu

Kościół od początku podkreśla wagę należytego przygotowania do Mszy św. Po Soborze Watykańskim II „Ogólne wprowadzenie do Mszału rzymskiego” wskazuje na wagę przygotowania, zarówno samej liturgii, jak również wszystkich, którzy w niej uczestniczą. Konferencja Episkopatu Polski podkreśla doniosłą rolę dobrego przygotowania się „Wszyscy udający się na sprawowanie Eucharystii powinni się do niej przygotować przez post i modlitwę, przez pojednanie z Bogiem i braćmi, a także przez rozważanie słowa Bożego i przygotowanie daru ofiarnego”.

Warto pamiętać o tym, że Msza św. zaczyna się dużo wcześniej niż o ustalonej godzinie. Przygotowanie zaczyna się już w domu, od decyzji pójścia na Mszę św., która zależy przede wszystkim od osobistej wiary. Jedną z eucharystycznych pieśni brzmi: „Pan wieczernik przygotował, swój zaprasza lud, dla nas wszystkich dom otworzył i zastawił stół”. Jeśli ktoś z żywą wiarą przyjmuje zaproszenie Jezusa, to nie jest obowiązek, lecz przyjęcie zaproszenia, przyjęcie Bożego daru. Po osobistej decyzji motywowanej wiarą przychodzi kolej na bezpośrednie przygotowanie się do uczestnictwa w Mszy św. Dzień wcześniej warto np. przeczytać fragmenty tekstów biblijnych, które będą odczytywane podczas niedzielnej mszy,

są one dostępne w Internecie. Należy też pamiętać o odpowiednim i godnym stroju. Kościół to dom Boży, to mieszkanie Boga. Strój wyraża szacunek do osoby, z którą się spotykamy.

Godzinę przed przyjęciem Pana Jezusa, powinniśmy zachować wstrzeźliwość od spożywania pokarmów mięsnych i napojów poza lekami i wodą. *Duchowo serce i ciało powinniśmy przygotować do czegoś takiego - Jestem pusty i potrzebuję, by Pan Bóg mnie wypełnił.* Msza święta jest spotkaniem z Bogiem, dlatego należy do niego przystąpić z czystym sercem. Zatem, jeżeli popełniłeś grzech ciężki – wyspowiadaj się. Wskazane jest, aby na Mszę św. przyjść do kościoła wcześniej, mieć czas na wyciszenie. Spóźnianie się z własnej winy na Eucharystię, to brak szacunku do Chrystusa i całej wspólnoty obecnej na Eucharystii. Przy wejściu do kościoła znajduje się kropielnica - naczynie z wodą święconą. Wchodzący zanurza rękę w wodzie i czyni znak krzyża. Tym gestem przypomina sobie, że został ochrzczony, czyli oczyszczony z grzechów oraz stał się dzieckiem Bożym. Święcona woda i znak krzyża przy wejściu do kościoła to także prywatny egzorcyzm, czyli prośba, aby zły duch odszedł od nas i nas nie kusił oraz nie przeszkadzał w spotkaniu ze Zbawicielem. Wchodząc do wnętrza świątyni, każdy klęka przed obecnym w tabernakulum Eucharystycznym Chrystusem i trwa przez chwilę w cichej modlitwie. Jan Paweł II zaleca, aby wtedy odmawiać Różaniec.

Przed Eucharystią pamiętaj o tym, by się wyciszyć, wyłączyć. Skup się na tym, co za chwilę ma się dokonać na ołtarzu. W ciszy poczekaj na przyjście Pana Jezusa. Pamiętaj, że we Mszy świętej najważniejszy jest właśnie On.